

# Bitcoin – zdecentralizowana waluta internetowa

17 września 2012

„1. To szaleństwo!

2. Niewykluczone, że to możliwe – i co z tego?

3. Od początku mówiłem, że to dobry pomysł.

4. Pierwszy na to wpadłem!”

[Cztery stadia reakcji na każdą nową i rewolucyjną innowację wg Arthura C. Clarke’a]

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem o Bitcoinie, byłem niewzruszony. Odkąd odkryłem prawdę o tym w jaki sposób funkcjonuje bankowy system rezerwy frakcyjnej i pusty pieniądz, byłem zatwardziałym zwolennikiem złota. I jak większość z nich, wliczając w to Jamesa Turka, czułem, że „Bitcoin jest ostateczną walutą opartą na niczym”. Bitcoin sprawiał wrażenie straty czasu i zasobów inteligentnych ludzi, by marnowali czas i energię na generowanie waluty, która funkcjonuje wspaniale, ale nie jest na niczym oparta.

Od tego czasu zmieniłem zdanie. W jaki zatem sposób szanujący się zwolennik złota może polubić kryptograficzną walutę (kryptowalutę).

Nie zrozumcie mnie źle, nie sugeruję, że powinniście sprzedać swoje złoto i kupić Bitcoiny. Mówię tylko, że choć zwolennicy złota mogą sobie nie zdawać z tego sprawy, Bitcoin jest ich przyjacielem. Ma on realną szansę zmienić sposób w jaki przeciętny człowiek myśli o pieniądzu i jest to dobra wiadomość dla każdego, kto nie jest fanem pustego pieniądza.

Mimo, że Bitcoin może nie spełniać teorii regresji Misesa, wymagającej aby dany obiekt miał najpierw wartość użyteczną, zanim nabierze wartości jako pieniądz, posiada wiele cech, które czynią także złoto wspaniałą walutą. Podaż Bitcoina jest

skończona i ograniczona, nigdy nie będzie inflacji Bitcoina. Bitcoiny są całkowicie cyfrowe, ale nie biorą się z pustego powietrza. Wytwarzanie, czy też „wykopywanie”, Bitcoinów wymaga znacznych nakładów obliczeniowych.

Ale ponad wszystko, zwolennicy złota powinni polubić Bitcoina, ponieważ może on zmienić zasady gry. Kiedy alternatywy zaczynają być akceptowane, kiedy status quo jest kwestionowane – otwierają się drzwi na nowe możliwości.

Bitcoin jest zdecentralizowany, tani i łatwy w użyciu oraz bardzo trudny do objęcia regulacjami i odporny na zamknięcie (zniszczenie jako system). Ale może nawet bardziej istotna jest jego popularność.

Największą przeszkodą jaką DGC (Digital Gold Currency – Cyfrowe Złoto, inny rodzaj elektronicznej waluty – przyp. tłum.) napotyka, zaraz po wrogiej regulacji przez władze, jest jego „dziwność” i brak popularności. Zwyczajnie niepraktycznie jest próbować używać DGC w sytuacji, kiedy nikt nie wie co to jest, a jeszcze mniej osób akceptuje je jako zapłatę.

Ale to nie dotyczy Bitcoina. W Internecie szumi o Bitcoinie. Napotykam o nim artykuły prawie 20-krotnie częściej niż o Cyfrowym Złocie. Bitcoin jest właściwie, można powiedzieć... fajny!

Istniały w przeszłości inne alternatywne waluty, które przyciągnęły dużą uwagę, jak e-gold, Liberty Dollar czy WebMoney w Rosji, ale żadna z nich nie zrobiła tego w takim stopniu jak Bitcoin. Nowe przedsięwzięcia oparte na Bitcoinie zdają się pojawiać co kilka dni, strona Bitcoin Users Org ma na Facebooku 242.000 „lajków”, przeciętnie każdego dnia wymieniane są Bitcoiny o wartości ponad 220.000 USD, był nawet cały epizod The Good Wife poświęcony Bitcoinowi. Nie ma wątpliwości, że Bitcoin zdobywa uwagę mainstreamu w Stanach Zjednoczonych w sposób w jaki żadna inna waluta alternatywna tego nie zrobiła. Pytanie więc... dlaczego?

Sądę, że są trzy główne powody, dla których Bitcoin zwycięża Cyfrowe Złoto popularnością: obawa przed zmianą, polityczne uwarunkowania i zaufanie.

## **OBAWA PRZED ZMIANĄ**

Bitcoin wygląda i jest postrzegany jako ten rodzaj zmiany, do której następowania ludzie przywykli.

Bitcoin przedstawia siebie jako „nową technologię finansową”, a ludzie są przyzwyczajeni do zmian w technologii. Na przykład Skype. Ludzie nadal wykonują rozmowy telefoniczne na duże odległości, ale teraz używają fajniejszego urządzenia niż stary telefon na kablu. Nie mają nic przeciwko temu i spodziewają się w przyszłości robić wiele innych rzeczy przy pomocy nowych fajnych urządzeń.

Bitcoin przedstawia siebie zwyczajnie jako nową aplikację do wysyłania i odbierania płatności. „Rewolucyjna” tego strona (oraz to jak może zmienić status quo) nie jest reklamowana. Jego nazwa i przesłanie sprawia, że brzmi jak każda inna nowa technologia high-tech pochodząca z Silicon Valley. Nie wzbudza u ludzi „wywołujących obawę przed zmianą” dzwonek alarmowych.

## **POLITYCZNE UWARUNKOWANIA**

Bitcoin jest politycznie niezapisaną kartą.

Ponieważ Bitcoin nie jest związany z żadną filozofią polityczną, może być swobodnie lubiany przez konserwatywnych anty-Fed-owców, nienawidzących banksterów członków ruchu „Okupuj”, jak i libertariańskich hippisów. Każdy kto żywi urazę do banków i rządów może mieć radość z używania Bitcoina... a jest to cała masa ludzi!

## **ZAUFANIE**

Zwolennicy złota będą się zżymać, ale to prawda – niektórym ludziom łatwiej zaufać Bitcoinowi.

Dla większości ludzi złoto jest czymś, co w filmie sensacyjnym jest kradzione z ukrytego pod ziemią sejfu. Nie mają żadnego doświadczenia, ani znajomości tematu. I nie są skłonni wydawać pieniądze na niewygodny produkt, aby następnie ufać nieznanym ludziom, aby go przechowywali.

To największa przeszkoda jaką napotykałem próbując wyjaśnić niezorientowanym osobom czym jest Cyfrowe Złoto. „Skąd wiesz, że nie uciekną z twoimi pieniędzmi?” – zwykle pytali.

Dawanie niezorientowanym w temacie osobom wykładów o modelach biznesowych, ekonomicznych zachętach i praktykach audytowania, niewiele pomaga. Wydawanie pieniędzy na egzotyczny towar, a następnie ufanie jakimś zagranicznym kolesiom w dalekim kraju jest zwyczajnie zbyt dużym skokiem zaufania.

Bitcoin nie prosi swoich użytkowników o taki skok zaufania. Podczas gdy brak oparcia Bitcoina w realnym świecie jest moim zdaniem negatywną cechą, sądzę że może to być kluczowy aspekt dla jego akceptacji przez główny nurt. Myśl ta uderzyła mnie, kiedy oglądałem wywiad w kanadyjskiej telewizji z szefem BitInstant, Charlie Shremem. Kiedy został zapytany dlaczego ktokolwiek powinien mieć zaufanie do jego serwisu, odpowiedział: „W przypadku Bitcoina ufasz prawom matematyki... ufasz kryptografii”. Ja raczej ufam złotemu, ale czy większość ludzi również? Czy dla ludzi mainstreamu ufanie nowemu programowi komputerowemu jest bardziej komfortowe niż ufanie grupie obcokrajowców zajmujących się pół-legalną działalnością? Sądzę, że tak.

## **REGULACJE WŁADZ... PRZETRWANIE NADCIĄGAJĄCEGO ATAKU**

Ostatnio mnóstwo jest dramatycznych wieści na temat Bitcoina. Niedługo rzeczywistością może się stać karta kredytowa działająca w oparciu o Bitcoina, co ściągnęło na BitInstant „mnóstwo uwagi urzędów regulacyjnych”. Tajne służby oraz Mitt Romney są obecnie boleśnie świadomi Bitcoina, po tym jak informacje o jego nieujawnionych zwrotach podatkowych stały

się obiektem szantażu za okup w Bitcoinach.

## **PRZYGOTOWANIE NA UDERZENIE – NADCIĄGA ATAK WŁADZ REGULACYJNYCH**

Ale i tutaj Bitcoin ma przewagę. Jak właściwie ktokolwiek może próbować zatrzymać Bitcoina? W przeciwieństwie do e-gold czy Liberty Dolara, nie ma biura czy sejfu, który można by najechać przy użyciu policji. Nie ma niczego namacalnego co można by skonfiskować, żadnej osoby którą można by aresztować, żadnego centralnego serwera, który można by zamknąć, żadnej bazy głównej, którą można by wymazać. Podobnie jak Internet, jego zdecentralizowana natura czyni go odpornym. Bitcoin jest tym dla pieniędzy, czym e-mail był dla tradycyjnej poczty.

Bitcoin jest niespodziewany i niezdefiniowany. Istnieje w prawnej szarej strefie. W większości wypadków władze odmówiły zajęcia stanowiska w sprawie Bitcoina czy nawet jego zdefiniowania.

Jak przedstawia się obecnie Bitcoin w świetle amerykańskiego prawa? Oto kilka uwag na podstawie dogłębnej analizy zawartej w dwóch akademickich rozprawach[1]:

- jest mało prawdopodobne aby władze regulacyjne ścigały użytkowników lub „kopaczy” Bitcoinów,
- Bitcoin raczej nie zostanie uznany za bank,
- kontrakt, który wymaga płatności w Bitcoinie jest prawnie egzekwowalny,
- jest mało prawdopodobne, aby Bitcoin został zaatakowany w taki sposób jak Liberty Dollar,
- jest możliwe, że Bitcoin zostanie sklasyfikowany jako papier wartościowy i zostanie objęty regulacjami Komisji Giełd i Papierów Wartościowych,
- Bitcoin może zostać poddany regulacjom ustawy Stamp Payment Act z 1862 roku zabraniającej „tokenów” dla wartości mniejszej

niż 1 dolar,

– prawdopodobnie giełdy wymiany Bitcoinów zostaną uznane za instytucje transferujące pieniądze i będą wymagały uzyskania licencji.

Bitcoin jest już na radarze FinCen[2], a jej nowe zasady dotyczące „dostępu pre-paid” mogą być postrzegane jako zaprojektowane specjalnie, aby objąć cyfrowe waluty, w tym Bitcoina. Dyrektor FinCen, Jim Freis, powiedział ostatnio, że „FinCen powzięło wszechstronne podejście w tym obszarze rewidując rok temu regulacje specjalnie, aby objąć nimi zdalne płatności i inne innowacje”.

W rzeczywistości BitInstant, amerykańska giełda wymiany Bitcoina, już zarejestrowała się w FinCen jako przedsiębiorstwo usług finansowych.

Ponieważ Bitcoin istnieje poza jakąkolwiek strukturą bankową i prawną, jego słabym punktem są giełdy wymiany – mosty pomiędzy nim a pustymi walutami narodowymi. Interakcje pomiędzy giełdami wymiany Bitcoin a urzędami regulacyjnymi są tym, czemu powinniśmy się przyglądać.

Na chwilę obecną wydaje się, że urzędy regulacyjne muszą dopiero wejść w interakcje z giełdami wymiany. W rzeczywistości, wiele giełd same zgłosiło się do regulatorów, ponieważ nerwowo oczekują one w tym względzie akcji z ich strony.

## **KILKA GIEŁD ODPOWIEDZIAŁO NA MOJE PYTANIA**

Mt.Gox jest największą giełdą Bitcoin i jest zarejestrowany jako przedsiębiorstwo informatyczne w Japonii. „Bitcoin jest całkowicie nowym konceptem i, o ile nam wiadomo, nie został jeszcze zdefiniowany jako waluta przez żaden kraj, w tym USA.. Nasz prawnik skontaktował się z japońskim urzędem regulacyjnym i poprosił ich o sprecyzowanie czy Bitcoin jest rodzajem waluty i jaka licencja, jeśli jakakolwiek, jest wymagana. Jak

do tej pory japoński urząd nie odpowiedział nam na te pytania.”

Czy giełdy wymiany Bitcoin będą musiały uzyskiwać licencje i wprowadzać zasady identyfikacji swoich klientów eliminując anonimowość Bitcoina?

Czy Bitcoin zostanie opodatkowany i poddany regulacjom, tak jak złoto, wymagając ujawnienia zysków w celu ich opodatkowania? Czas pokaże.

Ale zanim (o ile w ogóle) kwantowe komputery staną się rzeczywistością i szyfrowanie stanie się bezużyteczne, pozaksięgowe transakcje w Bitcoinach nadal będą wykonalną opcją.

Zdecentralizowana natura walut kryptograficznych czyni je elastycznymi i trudnymi do objęcia regulacjami. Ale najważniejsza w przypadku Bitcoina jest jego zdolność do zmiany sposobu myślenia ludzi o pieniądzu. Ma on zdolność do wciągnięcia przeciętnego Kowalskiego w świat alternatywnych walut. I dzięki temu, każdy wróg pustych walut powinien być przyjacielem Bitcoina.

Na podstawie: [www.dgcmagazine.com](http://www.dgcmagazine.com)

Tłumaczenie: davidoski

Źródło: [Bankowa Okupacja](#)

## **PRZYPISY**

[1] <http://www.dgcmagazine.com/pdf/NerdyMoney.pdf> oraz <http://www.dgcmagazine.com/pdf/BitcoinRG.pdf>

[2] Agencja Amerykańskiego Departamentu Skarbu zajmująca się zbieraniem i analizą danych o transakcjach finansowych w celu walki z praniem brudnych pieniędzy, finansowaniem terroryzmu i innymi przestępstwami finansowymi.

[http://en.wikipedia.org/wiki/Financial\\_Crimes\\_Enforcement\\_Network](http://en.wikipedia.org/wiki/Financial_Crimes_Enforcement_Network)